

nas w mieszkaniach i zachwalają swój liche, małej wartości towar.

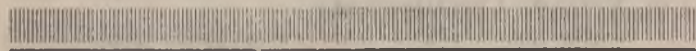
Im taniej chcą sprzedawać, tem więcej mijemy się na baczności. Plewy książkowe są b. tanie, jednak z plew pożytku nie będziemy mieli — Jeżeli chcemy nabyć książkę to kupujemy coś wartościowego a nie byle co.

Na czytanie wielu ludzi ma fałszywy pogląd. Często słyszymy takie zdania: Ja wszystko czytam, mnie nic nie zaszkodzi, ja mam wyrobiony pogląd na rzecz, jestem ugruntowany we wierze.

Niema większego złudzenia nad zdania powyżej przytoczone. Oszukujemy samych siebie. Po przeczytaniu każdej książki pozostają w nas pewne przeżycia, pewne idee, które wywierają wpływ na nasze życie. Czytając książki przeciw Bogu, Chrystusowi Panu Kościołowi — powoli obojętniejemy na te rzeczy — zjawiają się różne wątpliwości, które nam nie dadzą spokoju i zabiorą nam naszą ufność i wiarę w Boga, a więc wyrządzą nam często wprost niepowetowane szkody. —

Kto czyta książki złe, skierowane przeciw moralności chrześcijańskiej, powoli osłabi w sobie odporność na zło i ani się spostrzeże jak wpadnie w różne występki, o których przedtem nawet nie pomyślał. Zła książka oswoiła go ze złem, osłabiła w nim wolę, a więc utorowała drogę występki.

Powinniśmy być wdzięczni Chrystusowi Panu, który nas ostrzega i upomina w słowach „Strzeżcie się fałszywych proroków, którzy przychodzą do was w odzieniu owczym, a wewnątrz są wilkami drapieżnymi”.



Od Redakcji.

Następny numer „Kroniki Parafjalnej”, o ile Bóg da zdrowie, ukaże się dopiero we wrześniu (roku bież).

Na pierwszym planie obecnie będzie urlop doroczny. Wszystkich Szan. Parafjan i Czytelników żegnam do września.

Proboszcz.



Z życia S. M. P. Ż.

Na IX Związkowy Zjazd Delegatów, który się odbył dn. 17 czerwca b. r. w Częstochowie, Stowarzyszenie w Porąbce wysłało jedną druchnę jako delegatkę. Druchna ta opisuje Zjazd tak następująco. — W sali Różańcowej na Jasnej Górze rozpoczęto Obrady IX Zjazdu Delegatów Hymnem Stowarzyszenia „Pieśń hołdu” potem zgodnie z programem nastąpiła ewidencja, obecnych z której się dowiedziano, że druchen wraz z Księżm i paniami z Patronatu było przeszło 500. Wiele

druchen oddalonych o 100 km. od Częstochowy pieszo przybyło na Zjazd. Po przemówieniach powitalnych które się dość długo ciągnęły Generalny Sekretarz Związku Młodzieży w Częstochowie Ks. Magr. Lipa czytał przesłane pozdrowienia i życzenia pomyślnych obrad od Zjednoczenia w Poznaniu, ze Związku z Lublina, Grodna, Poznania, Przemyśla, Sandomierza, Płocka, Pomorza, Wielunia, od Młodych Polek z Poznania i od Księży z Zawiercia

W Związku Częstochowskim jest 178 Stowarzyszeń, a w ciągu całego roku Stowarzyszenia miały 2.266 zebrzań. 998 druchen wygłosiło referaty na zebraniach plenarnych, 143 Stowarzyszeń uczciło święto „Święto Druchen” przez wspólną komunię św., akademję i wiele innych imprez, 7 instruktoerek prowadziło dział zawodowy i odbyły się 73 kursa sanitarne. Więc jak widzimy praca wre i idzie naprzód, nie znać wylomu pomimo, że odsunęło się od nas nauczycielstwo i wiele ludzi światłych

Stosunek władz Wojskowych do S. M. P. jest bardzo przychylny. Dało się to odczuć na Zlocie w Poznaniu gdzie Władze Wojskowe dały orkiestrę w czasie defilady, na akademję i wiele jeszcze innych przysług. Władze Wojskowe są przychylnie, bo rozumieją to, że S. M. P. jest najlepszą szkołą dla Państwa i dla Narodu.

W planie pracy na rok 1934 — 35 Związek kładzie nacisk szczególny, by druchny pracowały nad pogłębieniem Wiary, zaprowadziły wspólną miesięczną komunię św. i starały się poznać, czem jest dla nas Polska — Ojczyzna nasza.

Po dekoracji odznaczonych Związkowym „Krzyżem Zasługi” były odznaczenia i nagrody dla Stowarzyszeń, za pracę kulturalno organizacyjno oświatową w klasie Wielkich Miast, w klasie Miast i w klasie Wsi. Stowarzyszenie Młodzieży naszej Polskiej Żeńskiej w Porąbce dostało ósme miejsce w klasie Wielkich Miast. Podczas obrad nastąpiła przerwa, w czasie której była wspólna fotografia.

Zamknięto Zjazd hymnem: „Boże coś Polskę”.

UCZESTNICZKA.

Przyjrzymy się krytyce nas przez obcych.

Europa zainteresowała się naszym krajem. Obserwując czyny Marszałka Piłsudskiego, jego śmiałe prawdziwe męskie posunięcia na terenie międzynarodowym, poparte wymownymi argumentami świetnej siły zbrojnej — Europa nabrała przekonania do nas. Zaczęła nam się przyglądać, obserwować nas.

I cóż się okazało? Coraz częściej pojawiają się w prasie europejskiej wzmianki, że Polska to kraj jeszcze dziewiczy.

Bo cóż Europejczyk prawdziwy spostrzeża u nas? Jak podaje tygodnik „Myśl i Czyn”. „Pbza nielicznymi pięknymi pamiątkami starej kultury chrześcijańskiej i świetnej przeszłości, poza licznymi dziełami, powstałemi z dużego rozmachu okresu radosnej twórczości — takie rzeczy, jak niesamowite przeludnienie w odrapanych, brudem i niechlujstwem ociekających domach w niektórych dzielnicach stolicy i jej przedmieściach, jak niechlujne małe miasteczka byłej Kongresówki pełne nędzy i ubóstwa. W najbliższem sąsiedztwie stolicy moczary i nie-
użytki z braku racjonalnego odwodnienia.